

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 „ „ „ Kraju 4.00 „
 „ „ „ zagran. 7.00
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny — 799.

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy: ☛
 1 strona i w tekście 20 groszy strona 5 szpalt.
 Nekrologi 15 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 15 „ „ „ „
 Zwyczajne 5 „ „ strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. ☛☛☛
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 „ za firm zagranicznych o 100 procent drożej „

UWAGA!

Proszę Pana!

Co Pan tak w ostatnim czasie użył?

Bo proszę Pana, od czasu jak żona moja podaje mi do stołu

MASŁO

firmy **St. Jeżewicz**
 ulica Traugota (Krótka) № 8

tyję z dniem każdym coraz więcej.—Ostatnio żona zamówiła nawet większą ilość masła na zimę, które częściowo wybierać może w stanie zupełnie świeżym do kwietnia przyszłego roku.—Masło jest bardzo dobre, a cena przystępna. Radzę więc Panu tylko masło tej firmy, a wygląd pański również się poprawi.

6170—2

Poszukuje

się dwu lub trzypokojowego

Mieszkania

czystego, słonecznego z wygodami i kuchnią.

Oferty z podaniem ceny składać do Adm. „Gł. Polsk.“ sub. „M. K.“ 95—1

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN, zamieszkały przy ul. Szkolnej № 14, ogłasza, że dnia 4 lipca 1924 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Kamiennej 11 i Zielonej pod № 5, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości przedmy i mobil, należących do Maurycego Taumana, oszacowanych na 5500 złotych

Łódź, dnia 25 czerwca 1924 r.
 6201—1 Komornik K. Suzin

DAVID LLOYD GEORGE.

Upadek Milleranda.

W naszych czasach ciągłego pośpiechu (ludzie i rzeczy pedza z jednakową zawrotną szybkością) wizyte prezidenta Wilsona w Paryżu a niespodziewany upadek Milleranda dzieł duży przestżeń.

Dawnymi czasy prezident rzeczypołitei francuskiej grał z mniejszym lub większym wdziękiem rolę konstytucyjnego monarchy.

Poincare nie był człowiekiem odpowiednim na to stanowisko. Jest to człowiek ogromnie ruchliwy, który w swej klatce prezidenta czuł się bardzo nieszcześliwym.

Nie posiadał on swego spokoju i stateczności, która pozwalała iego poprzednikom spacerować z tak spokojną miną do ściśle ograniczonego terenu tego stanowiska.

Zaś bezustanna ruchliwość Poincarego, iego przewracanie bombardowania swych ministrów napierowem kulami, wzbudzały śmiech miast podziwu!

Ale wszystko to działo się wewnątrz klatki. Poincare nie próbował nigdy ucieczki!

Ale tymczasem wystąpił na scenę innv prezident, posiadający prawdziwy autorvtet i władze.

Poincare przynaturwał się ze swej złocnei klatki swemu rywalowi, który zmienił mapę świata, zmienił stosunki polityczne wszvstkich kontynentów, wysn. rzek i mórz, który (co najważniejsze) decydował do kogo miał należeć Ren! Potem ten rywal zaokrążył wszvstkie swe plany i zachcianki i ułożył to wszystko w traktat, który p. Poincarego pierwszy minister podpisał.

Tego już było zawiele dla zawsze gotowej do skoku energii p. Poincarego.

Gdy tamten prezident, rywal, pisał historie świata i decydował o losie całych kontynentów, on, p. Poincare, wymieniał listy z p. Clemenceau.

Poincare nie bardzo dbał o ligę narodów ani o wysn. Salomona, ani o los dahomejczyków, ani o Dunaj, ani o Wisłę, Ale Ren, to była „iego“ rzeka! Jego!!!

A prezident Wilson i tu się wtracił.

Za młodu, w swej lotarwskiej ojczyźnie, Poincare widział w jaki sposób Bismarck zabrał Ren dla Niemiec. A dorosły Poincare pragnął Ren ten odebrać!!!

Ale oto innv jakiś prezident, dokuczliwy amerykanin (którego czas urzędowania trwał zaledwie cztery lata) ośmielał się decydować o Renie.

Prtev elizejskiej klatki o mało się nie ugryzł pod ciężarem oburzenia Raymunda Poincarego.

Poincare próbował przeróżnych sposobów, ale wszvstko to było nadaremne—za drzwiami czuwał tygrvs!

By go trochę oblaskawić Poincare wzywał Clemenceau na niezliczone konferencje, na które tygrvs przybywał dosvc niechętnie.

Ale wieźdźziac, zamvkał zawsze z jednakową starannością drzwi złocnei klatki.

I p. Poincare pozostał więźniem

POD ZNAKIEM PRZESILENIA.

Powrót p. Skrzyńskiego do Warszawy łączy wielu wtajemniczonych w nasze życie polityczne z przesileniem na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

P. Skrzyński należy do polityków, którzy oblicze swe odkryli nie tylko w komisiach, nie tylko na tajnych naradach. Miał on odwagę wystąpić publicznie, wobec zagranicy, ze znakomitą rozprawą „Polska i pokój“, która wywołała donośne i przychyłne zarówno dla autora, jak i dla sprawy przezeń bronionej echo. Jako polityk miał p. Skrzyński rękę szczereśliwą w całym tego słowa znaczeniu. Mimo szalonego gwałtu, który się podniósł, gdy wystąpił on z żądaniem uznania granic Polski—„nie płakł się“ jak mówił marszałek Piłsudski i dzieło swe do końca doprowadził.

Powracając do czynnej służby, jako delegat do ligi narodów — utniął p. Skrzyński w dyskusji o streł z przedstawicielem Anglii przestawać sprawę naszą na taką płaszczyznę, na której zwalczenie jego stanowiska było już niemożliwe doprowadzić rzecz do napięcia niebezpiecznego i ryzykownego już dla strony przeciwnej i — wygrał.

Jest w p. Skrzyńskim ta odwaga cywilna, która pozwala patrzeć śmiało w oczy rzeczywistości, nie uciekać przed nią, lecz śmiało stawiać jej czoło — odwaga daleka od zachwalstwa i arogancji, jakie cechowały każde wystąpienie p. Seydy, z których każde kończyło się fiaskiem.

Z tych względów wybór jego na stanowisko ministra spraw zagranicznych uważaliśmy za szczęśliwy. Niewatpliwie potrafiliby on teinać nowe życie w zmurszałym aparacie gnieźdźzący się w pałacu Brühlowskim i dostosować go nie

co do wymagań społecznej dyplomacji.

Możliwe to jest wszakże pod je dnym warunkiem. Zmiana nie może dotyczyć tylko naczelnego stanowiska — musi pójść dalej, musi sięgnąć głębiej. Muszą raz na zawsze zniknąć stamtąd wszelkiego rodzaju rupiecie niezdatne do żadnej roboty w rodzaju p. Batora i jemu podobnych. Z placówek zagranicznych muszą być jaknajprędzej usunięci protektorzy serwilizmu i wynajdywacze trudności wszelakich w zatławianiu spraw polskich w guście p. Skirmunta, lub protektorów pewnych przedsiębiorstw przemysłowych w rodzaju p. Chłapowskiego. Trzeba raz i to zupełnie stanowczo skończyć z tego rodzaju ludźmi, którzy Polskę mogą jedynie kompromitować zarówno wewnątrz jak i zagranicą.

Z tym balastem i p. Skrzyński nie będzie mógł zrobić. A robić trzeba i to szybko i sprawnie. Słomy wobec bardzo poważnych zmian w polityce europejskiej.

Szefowie rządów Anglii i Francji osiągnęli przedwstępne porozumienie. Znaleźli oni grunt dla tego porozumienia łatwo. Obaj są wyznawcami jednej idei, obaj w demokrację wierzą i obaj w naradach swoich mieli na widoku nie tylko interesy wyspiarskiego imperjalizmu i nadsekwanskiej potencji—ale rozumieli też interes demokracji całego świata. Obaj umie li zająć międzynarodowe stanowisko — wyszukując dla swoich krajów miejsce w rodzinie narodów, żyjących w pokoju i zgodzie

Francja p. Poincare, Anglia p. Baldwina były zamknięte w sobie, nieczułe na losy świata, nacjonalistycznie krótkowzroczne — były to koncepcje dawnych lat, kiedy władza stanowiła alfa i omegę or-

ganizmu państwowego. Kraje te dla dzisiejszych ich zwierzchników stanowią organizmy zróżniczkowane, złożone, zahaczone swoimi interesami daleko poza granicami politycznymi nieraz.

P. Herriot umie się zastanowić nad zagadnieniami, czy lepszy jest kajzer teutoński placący wszystko do ostatniego szelaga, czy demokracja niemiecka (ale ta szczerą), korzystająca z ulg pewnych.

P. Mac Donald wie doskonale, że panowanie reakcji na ładzie utrudni, zahamuje rozwój prądów demokratycznych w Anglii i odwrotnie. I stąd właśnie płynie ich dążność do wzmocnienia ligi narodów, do podniesienia jej powagi — a zatem do wciągnięcia do niej Niemiec i Rosji.

Co myśli o tem nasze ministerstwo spraw zagranicznych? Co myśla o tem różni ambasadorowie polscy we Francji lub Anglii? Czy zastanawiają się oni nad tem, że w radzie ligi w pewnej chwili urzą przedstawiciela Niemiec, który kto wie, czy nie zechce na swoją korzyść interpretować różnych ciekawych artykułów paktu o związku? Czy zastanawiają się nad tem, że w samym aeropagu gotów zastąpić przedstawiciel sowietów — a my będziemy jego enuncjacji słuchać z galerji.

Szkicujemy tylko lekko ten ogrom pracy, jaki będzie miało do spełnienia nasze ministerstwo spraw zagranicznych, nie poruszając nawet podstaw jej, jakimi są stosunki sąsiedzkie Polski zabagnione do niemożliwości.

Tej pracy dzisiejsze ministerstwo dokonać nie zdola. Tę stajnię Augiasza trzeba oczyścić całą. Jeśli dokaże tego p. Skrzyński — to dokaże i więcej.

A. Uziembło.

konstytucji aż do ostatniego dnia swego urzędowania.

Samowładztwo i autorvtet Wilsona nie pozostał bez skutku i zwrócił uwagę następców Poincarego.

Pierwszym kandydatem był Clemenceau. Ja sam przebywałem wtedy w Paryżu i byłem pewny, że tak będzie.

Zaszczyt ten podany mi został przez rece, które wydarły mi go potem z całym spokojem.

Jest to jeden z najznamienniejszych epizodów w historii Francji.

Gdyby Clemenceau został wtedy wybrany, Francja uirzałaby prezidenta, który nie zadowolniby się dekoracją.

Clemenceau miał zamiar rządzić!

Jaki skutek wvwołałoby jego stanowisko?

Clemenceau rządziłby niepo dzielnie tak dugo, jak długo istniałoby jakies niebezpieczeństwo. A potem parlament starałby się osiągnąć dawna niezależność.

Clemenceau jest zbyt mądrym człowiekiem, by zamierzał kiedykolwiek wvwołać przesilenie czy katastrofę. Koniec końców konstytucja zwyciężyłaby.

Francuscy ministrowie nie bardzo się do tego eksperymentu kwapili. Pamiętali jeszcze zbyt dobrze Mac Mahona i innych jemu podobnych.

Znali swego Clemenceau aż nad to dobrze i obawiali go się rzetelnie.

Dlatego wybrano Dechanela!

Była to zupełna zmiana kursu! Mówiono wtedy, że Francja nie chce władcę i że regime Wilsona nie przypada jej do gustu.

Dechanel — to było zupełne przeciwieństwo i westchnienie ulgi przebiegło wtedy kultury Luksemburga i Palais Bourbon.

Na następne siedem lat usunięte zostało niebezpieczeństwo prezidenta autokraty!

Ale los wtracił się w te kombinacje i zwałł pana Dechanela! A Francja stanęła na nowo przed groźnym problemem wvboru prezidenta!

Wybór padł na Milleranda, który przysiał go niezupełnie chętnie, ale za to obiecywał, że nie będzie ani Dechanelem, ani Clemenceau.

Natomiast zapamiętał on dobrze absolutną władzę Wilsona i przyrzekł sam sobie, że nie będzie nigdy grał roli Poincarego!

Zaraz w pierwszej przemowie swej w Evreux Millerand ujawnił swe zamiary!

Ale nie poznał się na tem, jak bardzo się różni od Poincarego!

Wyraz twarzy Milleranda czynił wrażenie zupełnie spokojny i zrów noważenia. Nie ulega kwestji, że musi być bardzo upartym.

Ale wtemw także, że za ta maska kryje się prawdziwa i wielka dobroć.

Millerand nie posiadał ani odrobinki owej ruchliwości, która odznaczał się Poincare.

Był człowiekiem spokojnym i poważnym. Ale niestety i on poknął pewna doza wilsonowskich zarazków i począł wykazywać svmotomaty gorączki i febrv.

Im dalej w las, tem bardziej zdradzał on cierpienie, które go w zupełności opanowało. Aż upadł.

IMPORT BAWELNY!

Nowa bezpośrednia linia między Ameryką a Gdańskiem.

NORWAY MEXICO GULF LINE, CHRISTIANIA
SWEDISH AMERICA MEXICO LINE, GOTHENBURG
TRANSATLANTIC STEAMSHIP COMPANY, GOTHENBURG
utrzymują

stała komunikację miesięczną

nowoczesnymi szybkobieżnymi parowcami

NEW ORLEANS)
GALVESTON) — GDANSK
HOUSTON)

s/s „BRAHEHOLM“ (7000 tonn) przyjmuje ładunki w New-Orleansie i Galvestonie w pierwszej połowie lipca.
s/s „LOUISIANA“ (7000 tonn) przyjmuje ładunki w New-Orleansie i Galvestonie w drugiej połowie sierpnia.

Najtańsza i najkrótsza droga dla IMPORTU do ŁODZI
Czas trwania transportu morskiego ok. 20 dni. Przetładunek w Gdańsku i transport do Łodzi ok. 5 dni.

W Gdańsku są do dyspozycji własne, wielkie nowoczesne składy do magazynowania bawełny, sprawdzania wagi i ciągnięcia próbek.

STAWKI, jak również informacje wszelkiego rodzaju, udzielają JENERALNI AGENCI dla Gdańska i Polski:

Bergenske Baltic Transports, Ltd., Gdańsk, Hundegasse 89.
Bergenske Baltyckie Transports w Polsce, Sp. Akc., Łódź, Kilińskiego 43, telefon 9-72.

Bergenske Baltyckie Transports w Polsce, Sp. Akc., Warszawa, Aleje Jerozolimskie 36.

Adres telegr.: „BERGENSKE“.

AJENCI PORTOWI:

NEW-ORLEANS, Trosdal Plant & Lafonta, adres tel. „PLANT“.
GALVESTON, Fowler & Mc Vitie, adres telegr. „EDWIN“.
SAVANNAH, Trosdal, Plant & Lafonta, adres telegr. „TROSDAL“.

BEZ ŻEGLUGI PASAŻERSKIEJ. 825-10

Panna muzykalna
młoda, przystojna (izraelitka) posiada mieszkanie; pragnie poznać kawalera lub wdowca do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty do „Głosu Polskiego“ „Dla muzykalnej“ 27-5

Fabryka Wyrobów Metalowych Zygmunt Raabe, ul. Główna № 17 ma do sprzedania

1 Kocioł parowy stojący 5, 18 mtr.² powierzchni ogrzewalnej.
1 centerfugę z koszem miedzianym 1 mtr. średnicy.

Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

Manka i wychow.

absolwent Niemieckiego Gimnazjum udziela lekcji niemieckiego, konwersacji i literatury. Oferty sub. „Niemiecki“ do „Głosu Polskiego“ 6178-2-n

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

poszukuje mieszkanie: pokoje z kuchnią ewentualnie 1 duży pokój. Oferty z podaniem ceny do „Głosu“ sub. „M. O.“ 156-2-m

Wszelkie zdjęcia

do dowodów osobistych, matrykuł, wykonywane — szybko i tanio —

LAKS, Lipowa 9.

Tamże do nabycia fotografie z imprez sportowych.

Okazja!

Natychmiast do sprzedania **MOTOCYKL**

„Harley Dawidson“ 12 K. M. z koszykiem po kapitalnym remoncie. Cena 1.600 zł. Al. Kościuszki Nr. 68, Szkoła szoferów, Y. M. C. A. 6122-1

Pensjonat w Zopotach

Nordstr. 31
E. Simonbergowej
Kuchnia warszawska. — Ceny niższe. Wiadomość też w Łodzi u Rozentala — Pańska 58 130-3

PENSJONAT dla dzieci i młodzieży

G. Lichtensteinowej w Tworzyjankach st. Koluszki.
Wiadomość na miejscu st. Koluszki lub w Łodzi, Aleja 1-go Maja 11, Lichtenstein od 3-5 pp. Ceny umiarkowane. 81-7

Przedstawiciel

zdolny obeznany z branżą mechaniczną, posiadający obszerne stosunki na miejscu i prowincji poszukiwany od zaraz na dogodnych warunkach. Oferty do Administr. „Głosu“ pod „Przedstawiciel“ 8-1

buchaltera

Tow. Przemysłowe poszukuje zdolnego
Oferty z podaniem warunków wraz z życiorysem i odpisami świadectw sub. „Sp. Akc. 4“ 184-1

Mamka

ze zdrowym pokarmem poszukiwana od zaraz. Zgłosić się na ulicę Narutowicza 44, mieszk. 25. 59-2

Młoda rutynowana nauczycielka

udziela lekcji w zakresie 7 klas szkoły średniej oraz przygotowuje do egzaminów wstępnych. Wiadomość: Wólczańska Nr. 62 m. 5, od godz. 2-4 i 8-9.

Poszukuję energicznej zdolnej FREBLANKI

do 6-cio letniej dziewczynki. Zgłaszać się z świadectwami: Andrzejka 24 m. 10, od 4-4 1/2 pp. 172-3

-KASA-ogniotrwała

do sprzedania. — Cena 500 zł. Bernard Debich, Pabjanice, Zamkowa 35. 160-3

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN, zam. przy ul. Szkolnej № 14, ogłasza, że dnia 4 lipca 1922 r., od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Cedielnianej pod № 68, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, należących do Józefa Bryczkowskiego, oszacowanych na 545 złote.
Łódź, dnia 25 czerwca 1924 r.
6206-1 Komornik K. Suzin.

Kupię pianino-piano

w dobrym stanie. Oferty pod „Piano“ z podaniem ceny do Adm. „Głosu Polskiego“. 6204-1

Opiekun

Opiekun nadzoru nad maszyną parową okazuje się do sprzedania. Of. do „Głosu“ 1924 15-1-k

PEDICURE

S. ŁÓDZKI
pielegnuje nogi, wycina odciski (specjalista)
ul. Traugutta 5 (Krótka) 6176-5

KTO CHCE

w krótkim czasie nauczyć się dokładnie

BUCHALTERJI KORESPONDENCJI

handlowej pod kierunkiem rutynowanego nauczyciela, długoletniego kierownika poważniejszych firm — zechce zapisać się na komplet Wólczańska Nr. 62 m. 5, codziennie od 2-5 po południu.

Rowery Pieski,

panie, panowie, erasowe ratlerki, 2-miesięczne sprzedam w dobre ręce. Wiadomość: Główna 32 m. 4. 210-1

Rowery

motocykle, maszyny do szycia i inne przyjmuję do reperatury. K. Schmidt Kilińskiego № 117. 192-5

Znaleziono męski garnitur

Do odebrania w „Głosie Polskim“ Piotrkowska 106.

Bezrobotni Pracownicy handlowi i biurowi winni niezwłocznie się zarejestrować w sekretariacie

Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21.
Dokładne dane potrzebne są w celu zorganizowania pomocy bezrobotnym, względnie dostarczenia im pracy.

Sympatyczny, cienisty ogród

został otwarty przy ul. Kilińskiego Nr. 121 pod „Białym Niedźwiedziem“
Wydaje się smaczne obiady, kolacje, zsiadłe mleko i wszelkie zakąski w wyborowym gatunku.
Lody! Lokal z ogrodem odrestaurowany. Lody!
Ceny konkurencyjne.

Papier biały do sprzedania.

Wiadomość w Adm. „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 106.

STATUTAMI PRZEWIDZIANE

obowiązkowe ogłoszenia w wydawnictwach oficjalnych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) oraz
OGŁOSZENIA i REKLAMY
dla wszystkich pism na terenie Rzeczypospolitej przyjmuje bez doliczania jakiegokolwiek prowizji
Polska Agencja Telegraficzna
Oddział Łódzki
Konstantynowska 29 tel. 111 i 15-24
Wydział ogłoszeń czynny od godz. 8-ej do 15-ej.